Odebrany w Paryżu 4go Lutego 1885 J.N.

12 Warner street
Haslingden near Manchester
31 Jan. 1885 r.

287

Szanowny Panie
i Dobrodzieju.

Wdzięcznym Panu bardzo za kartkę i list, i przepraszam żem niemógł napisać wcześniej. Nie pisałem, a to dla tego żem niebył pewny stanowiska; lecz skoro z tem się upewniłem (dopiero wczoraj zawarliśmy contract) pospieszę skreślić tych słów kilka.

Pisałeś mi Pan o druku dzieła Wrońskiego, i proponujesz mię zaliczyć do rzędu subskrybtorów, przeciwko czemu ja nic niemam do zarzucenia, i owszem, nawet o to proszę; muszę jednak uprzedzić Sz. Pana, że ja w matematyce pracuję bardzo mało, a zatem mówiąc do przyjaciela

to mi może przynieść więcej
wydatków niż korzyści; przede=
wszystkiem jeżeli prenumerata
będzie wynosić wiele.

Co się tycze rysunków i opisu
odnośnie do wozu Wrońskiego
prosiłbym Pana chętnie mi je
przesłać a nawet jeżeli to mo=
żebnem i model. Wydatek prze=
syłki tego i napowrót biorę na
siebie.

Przytej sposobności zanoszę do
Pana następującą prośbę:
Wiesz Pan gdziem mieszkał (Hlr. des Mar
otóż wyjeżdżając z Paryża powierzyłem
stróżowi czyli dozorcy moje rzeczy
do przesłania mi tutej. rzeczy były
wysłane 15 listopada, z czego on
mi nawet przesłał kwit, ale ja
nienajduję tu mych rzeczy. Pisałem
więc do dozorcy prosząc go o za=
brania sprawki, o doręczenie

" "

mój adres biórze które się podjęło przesyłki mych rzeczy i o zawiadomieniu mi o skutku. Lecz oto już 2 tygodni upłynęło a ja niemam żadnej odpowiedzi Prosiłbym więc Pana dowiedzieć się coś z tego a raczej upomnieć dozorcę i to o ile możności jak najprędzej.

W nadziei rychłej odpowiedzi z dodatkiem nowin etc. pozostaje

Z głębokim szacunkiem

uniżony sługa

L. S. Skrzo

Odebrany w Paryżu 10go Lutego 1885. F.N.

259

12 Warner Street
Haslingden w. Manchester
7 Februaryi 1885 r.

Szanowny Rodaku
i Przyjacielu!

W Chwili gdy piszę do Pana tych słów kilka; piszę też do dyrectora Messagerie; i chociaż mam nadzieję że on uwzględni moję prośbę, prosiłbym jednak Pana (według Jego obietnicy) poprzeć tę sprawę, gdyż rzeczy są mi obecnie nader potrzebne. W Manchester niemogłem nic odkryć. Tutejsze administracye pod tym względem są nader głupio urządzone; przytem jest tu kilka towarzystw żelaznej kolei, co tem tem bardziej mi utrudnia do wynalezienia.

Wdzięcznym Panu bardzo za Jego łaskawy list i ukazaną troskliwość, która dowodzi dobroć serca i życzliwość rodaka i przyjaciela, a co właśnie z obowiązuje do uznania i wdzięczności.

Wiem dobrze że Pan imasz wielkie

stosunki pod każdym względem a przedewszystkiem pod względem literatury. Otóż prosiłbym Pana czybyś niemógł mi wskazać — jakie są pisma techniczne w polskim języku, gdzie wychodzą, w jaki sposób i najaką cenę można je prenumerować? W Warszawie wychodził poprzednio „Inżynier" dziennik techniczny, czy egzystuje obecnie? a może gdzie indziej są lepsze, jak: „Constructor" etc. Również życzyłbym mieć dziennik polityczny, popularny, więc i pod tym względem prosiłbym pańskiej rady. We Lwowie wychodził „Sztandar", pismo nader popularne, lecz są inne podobne pisemka które objaśniają treść, dla zrozumienia której nie potrzeba wiele czasu. W Paryżu są rodacy, są towarzystwa, które prenumerują polskie pisma, więc możeby możebnem było urządzić prenumeratę na pół, w takim razie i wilk byłby syt i koza

„ "

cała. Zanim doczekamy się téj błogiéj chwili, polecam się łaskawéj pamięci

Z szacunkiem najżyczliwszy

Przyjaciel i Sługa

L. Wszoro

P.S. Tu w téj okolicy naród jest muzykalny. Ma wielką sympatyę dla nas, ale niewiele zna. Otóż jeżeli nie sprawię Panu wielkiego ambarasu, prosiłbym o przysłanie nieco nut. Jak: Halka, krakowiak, mazur lub coś podobnego. Trzeba posuwać się z czém gdzie kto może; starajmy się, a Bóg nam dopomoże.

Leon

10 Grove Mount, Heigh. Br.
Manchester 27/3/85.

291

Odebrany w Paryżu 31/go Marca 1885. J. N.

Szanowny Rodaku
i Przyjacielu!

Rzeczy moje otrzymałem, i najser=deczniej dziękuję niniejszem za łaskawą pomoc, również co do gazety. Winienem był nieco wcześniej napisać do Pana, lecz byłem w podróży, czyli dokładniej mówiąc byłem w południowej stronie Anglii dla zdjęcia planu fabryki cementu.

Co słychać u Was, w Paryżu, czyś powziął wiadomość co do pism technicznych? Jak tam spędzacie czas? Ja przypominam niekiedy o chwilach wesoło spędzonych, lecz nie żałuję bynajmniej żem przeniosł się do Anglii. W Paryżu miałem w=prawdzie więcej sposobności widzieć osobliwości wielkiego świata, ale zato też były ogromne wydatki. Tutej, gdzie ilość mieszkańców nie prze=nosi i 400 tysięcy niema też zbytków. Przecież są śliczne i pożyteczne gmachy

" "

piękne i wspaniałe parki i ogrody spacerne, a ogród zoologiczny nie ustępuje bynajmniej paryzkim ni „Jardin des Plantes" ani też „Jardin d'Acclimatation.

Jam był uprzedzony, że anglicy są zimni czyli obojętni. Ponieważ na wstępie znalazłem, że oni są bardziej przychylni cudzoziemcom niż francuzi, sądziłem tedy, że ten przesąd jest tylko odnośnie do życia prywatnego, ale i tu znalazłem więcej serdeczności niż u paryżanów. Za przykład posłuży następujące: Przed kilką dniami byłem zaproszony na obiad do właściciela za=kładu czyli fabrykanta i traktowany na stopie familijnej. Gdzieżby pa=ryżanin, właściciel fabryki od kilku=set robotników i do tego mający po=siadłość na wsi, — zechciał bratać się z jakimś tam étranger" jak oni na=zywają, lub jeżeli się i spoufali to z wielkiem obrachowaniem; tymczasem

„ "

tatej u fabrykanta, milionera, jam znalazł prawdziwie familijne przyjęcie i zaufanie. Wyobrażałem też, że niedziela będzie mi dniem smutku, lecz i tu tak nie jest, gdyż w kółku familijném, przy muzyce i śpiewach czas schodzi niespostrzeżenie.

Może zanadto i przedwcześnie unoszę się z mémi uwagami, lecz mi się zdaje że się nie mylę.

W Paryżu jam pracował dla zysku, bezwzględnie na opinią przekonałem się jednak o niezbędności i obecnie obok méj pracy zwykłéj, pracuję też nad ułożeniem książki „przewodnik dla mechaników i inżynierów"

Wspomniałem nieco wyżej o muzyce. Jużem Panu pisał pod tym względem i chęć mi bierze powtórzyć tę prośbę, t.j. jeżeli Pan będzie miał chwilkę czasu, postaraj się o kilka ważniejszych utworów muzyki, i to głównie utworu

rodaków. Wydatek zwrócę z podzięką.

Pisz mi wiele, gdyż wiem dobrze, że byłbyś świat znajdziesz massę nowin do zakomunikowania

Polecając się pamięci pozostaję

Z szacunkiem

L. W. Iszora

Haslingden
near
Manchester.—

Odebrany w Paryżu 22go Czerwca 1885 J. H.

2.93

Szanowny Przyjacielu!

Miałeś najsłuszniejszą racyę rządać sprawdzenia co do zwitku muzyki. Po otrzymaniu pańskiego listu, napisałem do miejscowej dyrekcyi poczt i oto wspomniany zwitek już jest w moim ręku, zaco Panu jakoteż i Pani Chodźko tysiąckrotnie dziękuję.

Pytasz mię o mej pracy? – trudno mi ją objaśnić. Cel mój jest ułożyć przewodnik, czyli podręcznik dla praktycznej konstrukcyi machin. Za rękojmię ma mi służyć własne doświadczenie i praktyczny system Anglików. Mimo żem się chętnie wziął do pracy, robota moja posuwa się powolniej niż żółwim krokiem, a to z powodu stanowiska na którem zostaję. Wspominałem Panu, żem zyskał zaufanie, otóż na mocy czego

" – "

jestem dość często w podróży dla zdejmowania planów etc. Z tąd mi pozostaje czas wolny bardzo ograniczony.

Co do „technologii chemicznej" — nie bardzo mię to nęci, przecież mam w myśli napisać do redakcyi o przesłanie mi 2 pierwsze zeszyty do przejrzenia.

Apropos co do redakcyi Kurjera pols. w Paryżu. — Nie pojmuję jak można w redakcyi robić podobnego rodzaju pomyłki: za 15 kwietnia otrzymałem numer w tydzień potem, za 15 maja przysłano mi númer 1go maja; za 15 6. m. jeszczem dotąd nie otrzymał!! Nie bierz tej obserwacyi do siebie, jako wymówkę za poradę do prenumeraty, gdyż piszę to tam jedynie dla tego, że Pan masz stosunki z tą redakcyą, a zatem przy sposobności zechcesz zrobić redaktorowi uwagę, o co bardzo proszę; jako nie lubię pisać tam gdzie mnie nie rozumieją lub też niechcą rozumieć. Za przykład niech posłuży następujące: Przesyłając prenumeratę roczną prosiłem o przesłanie

„ „

mi broszurkę pod tytułem: „Z jakich powodów został zmieniony herb państwa polskiego", naco też do prenumeraty byłem załączył należną summę; i oto zamiast żądanej broszurki, P. Redaktor mi przesyła: „Mowy P.P. W. Chodźkiewicza etc. ...". Sądziłem na razie, że te „Mowy" redaktor mi był przysłał zamiast numerów kurjera za mies. Styczeń i luty gdyż nie otrzymałem, obecnie widzę że to coś innego. — Jeśli mu chodzi o tę broszurkę to ~~ma~~ wrócę niech tylko przyszli mi to com żądał!

Pisz mi Pan — co tam u Was słychać w Paryżu, w ogólności, a w szczególności między rodakami; jak spędzacie czas? Czy macie jakie wiadomości od P.P. Chodźków, Kapitanów?

W krótce napiszę do Państwa Chodźków, a tymczasem przy sposobności oświadcz moje uszanowanie.

Polecając się Łaskawej pamięci pozostaję z szacunkiem

przyjaciel i sługa

L. J. D'Iszora

12 Warner st.
Haslingden Nr. Manchester
18/6 – 85

Odebrany w Paryżu 10go Kwietnia 1886. J.N.

Bank Terrace
Haslingden
2/4 86

Szanowny Przyjacielu!

Niewiem coś pomyślał czekając na moją resolucyę. Lecz jakeś widział z załączonych adresów (przy kalendarzu) byłem zmuszonym długo czekać na rezultat; a w Manchester nie mogłem dostać, z niecierpliwiony pisałem do Londynu następnie do Liverpool i Glasgów, i nareszcie chcąc lub nie chcąc otrzymałem od dwa; — i obydwa nie wskazują dokładnie przypływu w Glasgowie. — Lecz Pan ma tę tablicę co do przypływu w Greenock, na której to tablicy można obrachować tak przypływ jako też czas w Glasgów.

Illustracye paryzkie otrzymałem i niniejszem najserdeczniej dziękuję; a zarazem proszę o poinformowanie mię względem

wydatków. Posyłka z Londynu
także kosztowała mi 1sz 6d.
W Liverpool w m. maju
będzie otwarta wystawa
społeczna (czyli powszechna). Mi się zdaje że ci
już Panu o tem pisał. My się
także ogromnie przygotowujemy.
Będzie tam też kilka przed-
miotów z mej pracy. Szkoda
tylko, że warunki nie dozwalają
mi położyć moje nazwisko i
narodowość; jestem przekonany
o ogólnem uznaniu. Jeżeli
kto z rodaków w Paryżu ma
coś do wystawienia niech
myśli o tem, a niezwłocznie!
W Anglii - kto przypatruje
się dobrym sprawom znajdzie
wiele dobrych słów na pochwałę
lecz gdy wzrok zwróci na zło
kto wie czy nie znalazłby więcej.
Jam dotąd czytał na jednej
stronie i o tem już Panu
pisał; lecz boję się odwrócić
...

kartę, boby Pan śmiał się ze mnie. Lecz pomówimy o tem innym razem.

Zasyłając ukłony znajomym i przyjaciołom, a polecając się łaskawej pamięci

pozostaję z szacunkiem

przyjaciel i sługa

L. St. Pszora

P.S. Numer dziennika Le Monde otrzymałem. Za co najserdeczniej dziękuję. Artykuł o Polsce i błogie nadzieje, sprawił mi wielką przyjemność; ustęp o mojej Kuzynie — smutne wspomnienie. Gdyby dziś trąbka wezwała do walki za wolność, — jam gotów na bój!

Czy szumią fale, lub wicher głuszy
Jasna pogoda, lub słota
Łzy mi wyciska z głębi mej duszy
Nie bojaźń, ale tęsknota. !!!

Leon

Odebrany w Paryżu 20go Czerwca 1886. J. N.

297

Douglas 18/6 86

Szanowny Przyjacielu!

Nie mi nic piszysz co się tam u was dzieje; jesteście w żałobie — jakto się dowia=duję z dziennika, lecz nie sądzę abyś zapomniał o mnie. Uczyniłś mi wielką przysługę pod względem dzienników illustrowanych, otoż chciałbym wiedzieć w jakim stosunku stoimy — pod względem wydatków na takowe — to jedno a powtóre ja dotąd niewiem, czy moje kupony i adres do=tego którym był Panu dał były dokładne i czyś niemiał z tem ambarasu

Jeżeli nie będziesz mógł
na prędce przesłać mi
notatkę co do wydatków
przeszlij mi przynajmniej
dokładny adres gdzie ku=
pony zostały Panu wy=
płacone. – Gdyż oprócz
redaktorowi „Kurjera
Polskiego" w Paryżu, mam
też inne drobnostki do
opłacenia, a zamiast
gotówką wołałbym
uiścić się kuponami.
U mnie wszystko po sta=
remu, wiesz że kocham=
się w literaturze lecz
ze względu na finanse
wolę mechanikę, i obec=
nie ja nietyle myślę
aby zostać dyrektorem
ile być fabrykantem

lecz człek strzela a
Bóg kule nosi, a
zatem zostawmy tę
pogadankę na potem.

Pisz mi wiele, a pisz
pod stałym adresem
gdyż jak tu zostaję tylko
od kilku dni i spędzę
zapewne jeszcze parę
dni, a jeżeli nie otrzy=
mam rozporządzenia aby
ztąd udać się wprost
do Birmingham wrócę
do Manchester.

Zasyłając ukłony
przyjaciołom i znajomym
pozostaję z szacunkiem

przyjaciel i sługa

L. J. Skora

Bank Terrace
Haslingden
Manchester

Odebrany w Paryżu 28go Czerwca 1886 F.N.

299

Bank Terrace
Haslingden
Manchester
26/6 86

Szanowny Przyjacielu!

Właśnie co z podróży a tu naraz aż kilka listów co za radość! List z kraju z fotografią etc. cacanko i obiecanko. Przyjacielski list od Was tylko że za krótki! Bieda bo z tym czasem, im dłuższe Chrystusowe lata tem mniej ludzie mają czasu, - Czem się to dzieje? Ale nie tu miejsce filozofować. Ja dopiero wczoraj z podróży a pojutrze znowóż w drogę.

Do tego listu załączam jeden Cupon do „Credit foncier" i mandat przesłany mi z tegoż banku, a który ja dotąd byłam zaniechał. Spodziewam się że i tu Pan nie będzie miał trudności do spieniężenia
"
"

Z téj summy Pan zechcesz
Taszkowie zapłacić P. Rajsowi
jako prenumeratę za Kurjer
polski w Paryżu 7 fr 20 ct
i 50 ct za jedną z broszurek
które on mi przesłał czyli
ogółem 7 fr. 70 ct. reszta
zostanie w pańskiem
ręku na wyrównanie ra=
chunku. Z resztą Pan
mi napiszesz co do
rezultatu. Przedewszystkiem
upraszam o zapłacenie
prenumeraty redaktorowi,
bo inaczej on gotów mię
posądzić za niewiem kogo.
Jeżeli to ma ważność zrób
aby on mi przesłał kwit z
przyjęcia prenumeraty.
Polecając się Taszkowej pamięci
pozostaję z szacunkiem
przyjaciel i Sługa S. S. P. Sworo